



Ważne konferencje w Warszawie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 6. grudnia. — Przez cały wieczór toczyły się dziś w hotelu Bristol narady naczelnej ka państwa kom. Pilsudskiego, ministerstwa spraw zagranicznych, generalnego sztabu z przed stawicielami niemieckimi z Ober-Ost w sprawie samoobrony ludności polskiej na Litwie.

Wynikiem obrad ma być ustalenie stanu, wedle którego ludność polska na Litwie nie tylko nie będzie doznawała żadnych przeszkód ze strony Niemców, lecz owszem zapatrzona ma być przez

nich w broń i amunicje, celem obrony przed bolszewikami.

Zasadnicze porozumienie co do tych spraw już nastąpiło.

Niezależnie od tego zapasć mają jeszcze inne bardzo ważne uchwały.

Z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych w obradach brał udział dr. Jodko, z czego wnosić należy, że poruszone były także sprawy natu ry międzynarodowej.

Biliński i Twardowski likwidatorami stosunków Galicyi i Śląska z Austrią.

Wiedeń (P. A. T.). Ze strony powołanej informują: Rząd polski w Warszawie, zgłosiwszy u państw powstałych na gruzach dawnej Austrii, objęcie praw rządowych nad Galicyą wraz z księstwem cieszyńskim, stoi na stanowisku, że tylko on może ważne ze stanowiska prawa międzynarodowego li kwidować wszelkie prawa i zobowiązania, wynikające z byłej przynależności Galicyi z księstwem cieszyńskim do monarchii austro-węgierskiej, oraz z czasowej okupacji części Królestwa kongresowego przez monarchię austro-węgierską. Ponieważ od sposobu, w jaki likwidacja ta zostanie przeprowadzona, zawisłe są korzyści lub zobowiązania państwa polskiego, idące w miliardy, przeto rząd polski uważa za swój obowiązek, zostawiając wszelkie inne względy na boku, powierzyć tę likwidację najtęższym siłom fachowym; obznajomionym z wewnętrznym ustrojem finansowym, administracyjnym i wojskowym dawnej monarchii austro-węgierskiej.

Z tych powodów poruczono drowi Leonowi Bilińskiemu, jako niewątpliwie najlepszemu znawcy stosunków finansowych, a w szczególności kwestyi wspólnego długu oraz stosunków banku austro-węgierskiego i drowi Juliuszowi Twardowskiemu, jako znawcy austriackich stosunków administracyjnych, utworzyć przy poselstwie polskiem w Wiedniu komitet likwidacyjny, który wraz z istniejącą już tamże z ramienia rządu warszawskiego komisją woj skową, przeprowadzi pomienioną likwidację w imieniu rządu polskiego. Rzecz o tych panów będzie przybrać sobie do pomocy wszystkie najtęższe polskie siły urzędnicze, które i tak już ofiarowały swoje usługi rządowi polskiemu i przeto objęte zostały. Dr. Biliński odbył wczoraj konferencję z dotychczasowym delegatem P. K. L., drem Gaieckim w sprawie udziału tegoż w komitecie likwidacyjnym. Dr. Gaiecki oświadczył w zasazie gotowość, ale zastrzegł sobie aprobatę ze strony P. K. L.

Werbowanie żołnierzy niem. do armii ukraińskiej.

Warszawa (Kor. Polonia). Od osoby, przybyłej z Kijowa, otrzymuje „Korespondencya Polonia“ ciekawe wiadomości o stosunkach, panujących w stolicy Ukrainy i w głębi kraju. Kijów został zajęty przez wojska hetmańskie, składające się z 1000 oficerów pułku kozackiego i różnych oddziałów piechoty. W Kijowie samymi do zgniecenia bolszewików pomagali Niemcy. Oddziały Petlury zdradzają tendencję wkroczenia do Galicyi wschodniej. — W Kowlu znajdują się Niemcy w sile blisko 2 tysięcy ludzi wszystkich gatunków broni. Ukraińców jest tylko około 200. Niemcy odnoszą się wrogo do Polaków. Mały posterunek polski pełni tam funkcję ochrony reemigrantów. Żydzi idą ręką w rękę z Niemcami, uwiadamiają ich o wszystkim, co się

dzieje w Polsce i różnymi sposobami wpływają na postanowienia niemieckiej rady żołnierskiej. Żyzi wszędzie są uzbrojeni. Niemiecka Rada żołnierska ułatwia wstępowanie do wojska ukraińskiego żołnierzom niemieckim. W służbie ukraińskiej otrzymują oficerowie niemieccy 10 marek dziennie, żołnierze 8 marek, jako dodatek do gaży. Na Ukrainie toczą się walki między wojskami Petlury a Denikina. Również obsadzone jest przez wojska Denikina. Połączenia z Kijowem niema, gdyż linie kolejowe w kilku miejscach opanowali Niemcy. Niemcy mają zamiar zupełnie ewakuować Ukrainę i to podobno w czasie nie dłuższym, jak w przeciągu trzech tygodni.

Pogrom żydów przez wojska czeskie

Berno (B. K.). Miasto Holeszów było ubiegłej nocy widownią dzikich wykręceń. Około godz. 10:15 w nocy wtargnął oddział żołnierzy czesko-słowackich, którzy do tego czasu raczyli się w pownej szynkowni, do miasta. Żołnierze ci rozbili w ulicy Judengasse wszystkie sklepy i magazyny żydowskie i spłądowali je. Żołnierze czesko-słowaccy po krótkim staciu rozbili interwenującą straż bezpieczeństwa. Pewien żydowski kupiec, jako inwalida, został zabity dwoma pchnięciami bagnetu i strzałem. Płądowanie trwało przez całą noc. Rano przeniosły się wykręcenia na inne części miasta. Rano przybyła asystencya wojskowa z Kojeina, celem przywrócenia spokoju, lecz jak słychać, także i ten oddział wziął udział w płądowaniu. Znana fabryka ubrań Beera jest zupełnie zniszczona i zrabowana. Szkoła, zrządzona w tej fabryce, wynosi 600.000 koron. Ogółem szkoda wynosi kilka milionów. Większa część żydów z Holeszowa, którzy u-

tracili cały swój majątek, opuściła wczoraj miasto.

Rząd polski zaprasza koalicję do zbadania stosunków polsko-żydów.

Wiedeń. (PAT) Przedstawiciel poselstwa polskiego w Bernie, dr. Zaleski, otrzymał z Warszawy polecenie zawiadomienia państw koalicji, że rząd polski powitałby chętnie, gdyby którekolwiek z państw koalicji wysłało specjalną misję dla zapoznania się na miejscu ze stosunkami polsko-żydowskimi. Rząd polski uważa to za rzecz ważną, specjalnie także, aby misje te wyjechały także do tych miejscowości, gdzie żywo żydowski zajęł wobec Polaków stanowisko nieprzyjazne.

bedzie naprawiony do 20. m., a most na Szkło, na linii Jarosław—Rawa, ruska dnia 9 b. m. Nadeszła tu niesprawdzona wiadomość, że większe sły konnicy ukraińskiej pojawiły się w okolicy Mościsk.

Wilson w drodze do Europy.

Nowy Jor. (Bunt) Prezydent Wilson o godz. 10 rano odjechał do Europy.

Wilson prezydentem związku narodów.

Haga. (Tel wł.). „Daily Mail“ donosi, że w Nowym Jorku istnieje zamiar zamianowania prezydenta Wilsona prezydentem związku narodów Wilson zrezygnowałby wprzód z prezesury Stanów Zjednoczonych.

Niemców czeka straszna kara.

Rotterdam. (BK) Churchill powiedział na zgromadzeniu wyborczym w Dundey: Nie należy się tego obawiać, aby Niemcy mogli wyjść z całej sprawy poniósłszy tylko małą karę. Kara będzie tak straszna, że przewyższy wszystko, co było dotychczas.

Wyrzucenia b. niem. nast. tronu.

Amsterdam. (BK) W rozmowie z tutejszym korespondentem „Associated Presse“ oświadczył b. następcą tronu niemieckiego, że zdaniem jego Niemcy przegrały wojnę w październiku 1914. Po bitwie nad Marną, której Niemcy nie byłyby przegrały, gdyby sztab generalny był odpowiedni, uważał on sytuację Niemiec za beznadziejną. Staralem się wówczas nakłonić do poczynienia propozycji pokojowych, nawet za ustępstwo Alzacy i Lotaryngii. Otrzymałem wskazówkę, bym się zajmował moimi sprawami i ograniczył się do wydawania rozkazów mojej armii. Ludendorff był główną sprężyną niemieckiej polityki wojennej.

Wojska bawarskie żądają zwołania konstytuancy.

Monachium (B. K.). We środę odbyła się tu przedm. spraw zagr. demonstracya pionierów na rzecz zgromadzenia narodowego. Demonstranci, zwarty tłum wojsk frontowych i krajowych, wyruszyli zkoszar pod ministerstwo. Tu udała się ich deputacya do prezydenta ministrów Eisnera. Eisner przyjął ją w obecności całego gabinetu. Przywódca deputacyi wyłuszczył, że poza demonstrantami całe garnizon monachijski i żądał, żeby natychmiast podano termin zwołania zgromadzenia narodowego bawarskiego, ażeby złamać propagandę antirewolucyjną. Eisner przyrzekł deputacyi, że dzień zwołania konstytuancy bawarskiej będzie w najbliższych dniach ogłoszony, a potem sam udał się na ulicę i powtórzył to przyrzeczenie przed ludnością.

Kobieta polska przy urnie.

Kraków, 6 grudnia. — Widzieliśmy ją, słaba li zycznie kobietę, w ciężkiej dobie wojny światowej, gdy miliony mężczyzn znalazły się z bronią u nogi w okopach, jak wypełniała te konieczne funkcje, bez których życie społeczne musiałoby zamrzeć, wypełniała je bez zarzutu, z poświęceniem, z poczuciem obowiązku, z otwartością godną prawdziwej obywatelki, prawie bez — skargi i szemrania.

Widzieliśmy ją, pozbawioną męskiego poparcia i opieki, ciągnącą sumieniem i wytrwałe ciężar ciężki życiowej.

UCZCIWIE WYPEŁNIAJĄCĄ SWE CIĘŻKIE OBOWIĄZKI ŻONY I MATKI,

mimo, iż krwawy pot pokrywał jej czoło, mimo, że trudności życiowe wymagały niejednokrotnie sił nadludzkich prawie, aby nad niemi zapanować, aby je przewyższyć.

Wszystko pokonała. Odpowiedziała wielkim zadaniem. Wzbudziła dla siebie podziw, cześć i szacunek, bez względu na sferę, do której należała, bez względu na granice tej roli, jaką zakreśliła jej osobiste stanowisko w społeczeństwie.

Na skromnym, czy wybitniejszym stanowisku ZDOLAŁA SOBIE KOBIETA POLSKA UWIC WIE-NIEC Z WONNEGO KWIECIA WŁASNEJ ZA-SŁUGI,

własnej pracy, wysiłków i ofiary.

W okresie powojennym ma ją stać się to wielką nagrodą. Ma być ujrzeć kobietę polską, obdarzoną prawami politycznymi, współzdecidować z mężczyznami stojącą ze swym głosem, ze swą wolą przy urnie wyborczej.

Od tej pory i kobieta polska urabiać będzie bezpośrednio życie polityczne narodu, wpływać i

Gródek Jagielloński był w rękach Ukraińców.

Przemysł (P. A. T.). „Ziemia Przemyska“ donosi, że Ukraińcy przez kilka godzin byli w posiadaniu Gródka Jagiellońskiego. Stało się to w ten sposób, że większa część wojsk polskich wyszła z Gródka, celem oczyszczenia okolicy. Wtedy większa banda ukraińska weszła pod Gródek i zajęła miasto. Po ciąg pancerny ze Lwowa, oraz wojsko polskie odebrały miasto i odbiły jeńców. Most w Brankowicach

współdecydować z mężczyzną o losach swej Ojczyzny.

I zed wojną u nas i w wielu innych krajach europejskich sprawa wyposażenia kobiet w prawa polityczne budziła wiele wątpliwości, wiele zastanowień.

Dziś, po długoletniej wojnie, w czasie której widziano i zdołano docenić zasługi obywateli i kobiet, lody poczynają pękać.

PRZED KOBIECĄ OTWIERAJĄ SIĘ NOWE HORYZONTY PRAW.

Praw i... obowiązków.

Nigdzie może z większą energią, niż w Anglii, kobieta nie podjęła walki o pozyskanie praw przysługujących dotychczas tylko mężczyznom. Prowadziła ją kobieta angielska w sposób zapalczywy, namięty, w sposób czasem wysoce ekscentryczny, a nawet brutalny.

Forma, w jakiej przejawiał się angielski ruch kobiecy, narażała ten ruch niekiedy na śmieszność, wywoływała nawet słuszne protesty i oburzenia. Ale oto w okresie powojennym, nawet o mieszanym wydrwianym sufrażystki zdolały sobie u sztywnych, nie poddających się łatwo sentymentowi Anglików, pozyskać sympatię. Wyłożona praca obywatelska i patriotyczna, podjęta przez kobietę angielską w czasie wojny światowej, obalila wiele uprzedzeń, posunęła sprawę kobietą dalej, aniżeli zdolała to uczynić wrzaskliwe demonstracje i czy-

ny kobiecego sabotażu.

Kobieta i oświadczyła swe prawa polityczne — bez walki. Nie wątpimy, że wykonywanie swe prawo głosowania.

CO JAKIE ODPOWIEDZIALNOŚCI SWYM OBOWIĄZKOM OBYWATELSKIM I PATRYOTYCZNYM,

to rozszerzenie praw jej wyjdzie państwu polskiemu na użytek.

Tam, gdzie kobieta, jak n. p. w niektórych stanach amerykańskich i australijskich, pełni już funkcję obywatelską przy urnie, fakt ten nie podlegałaby sobie żadnych ujemnych następstw. Przeciwnie, wpływ swego, spotęgowanego uzyskaniem praw politycznych, kobiety amerykańskie i australijskie miały skutecznie w kierunku zwalczania najbardziej wroga ludzkości, jakim jest alkoholizm, w kierunku rozszerzenia ochrony kobiet, dzieci i t. p.

Nasza żądanych podstaw do snucia przypuszczeń, że u nas obdarzenie kobiet prawem głosowania mogłoby się odbić ujemnie na losach państwa i narodu polskiego. Można mieć

ZASTRZEŻENIA KOZLICZNE CO DO SZCZEGÓŁÓW ODPOWIEDNIEJ USTAWY,

jak n. p. co do wieku kobiet głosujących, zasada jednak sama toruje i utoruje sobie rychło zapewne wszędzie drogę do triumfu.

(D—cki).

Wywiad paryskiego „Matina“ z prof. Strońskim.

(Korespondencja „Gonia Krakowskiego“)

Paryż, 6. grudnia. — Do Paryża zawitał wreszcie naoczny świadek wydarzeń lwowskich, który będzie mógł sprostować wiele błędnych wersji jakie nieprzyjaciele nasi na temat stosunków polsko-ukraińskich usiłowali rozszerzać. Jest nim profesor Stroński z Krakowa, który też zaraz po przyjeździe udzielił współpracownikowi „Matina“ informacji odnośnie do wydarzeń wschodnio-galicjskich, nie zapominając przy tej sposobności dać szkie stosunków Austrii i Niemiec do sprawy polskiej a także do koalicji. „Matin“ zaopatrzył wywiad powyższy w trzy wielkie tytuły: „Co mówi świadek“, „Plany nieprzyjacielskie co do Polski“, „Miejmy się na baczności wobec Austrii“.

Zawieszenie broni — mówił prof. Stroński — zawarte zostało na wszystkich frontach, ale

NA WSCHODZIE WOJNA TRWA W DALSZYM CIĄGU.

Niemcy byli zmuszeni złożyć broń wobec Francji i jej sprzymierzeńców, ale nie rezygnują oni z walki ze swą sąsiadką wschodnią — z Polską. Niemcy prowadzą przeciw temu krajowi polowójną ofensywę: w Poznańskim, które chcą gwałtem utrzymać w granicach państwa niemieckiego i w Galicji, gdzie w zdradziecki sposób usiłują osłabić siły narodu polskiego.

Dalej przechodził prof. Stroński do omówienia znanych Wam wypadków lwowskich i bohaterkiej walki w obronie Lwowa, podjętej przez 64 żołnierzy polskich z germańsko-ukraińską przemocą, kierowaną przez oficerów austriackich i pruskich.

Na uwagę zasługują również spostrzeżenia z chwilowego pobytu w Wiedniu, któremi również podzielił się gość nasz z redaktorem „Matina“.

WIEDEN SIĘ BAWI

— mówił prof. Stroński. — Spodziewałem się za stać tam przygnębienie, anarchię, wściekłość i rozpacz, lecz nie zastałem nic podobnego. Wiedeń się bawi! Oto co tam teraz dominuje. Ulicami snują się korowody ludzi sytych, śpiewających i wrzeszczących. Kina, teatry są przepiękne i obficie oświetlone. Po szale rewolucyjnym, który trwał zaledwie trzy dni, otwarte znów kawiarnie obfitują w gości. Tramwaje, które przed zawieszeniem broni stanęły prawie zupełnie, funkcjonują teraz do późnej nocy. Dorożki i samochody znów się pojawiły. W oknach wystawowych widać artykuły luksusowe, które już od dłuższego czasu były ukrywane dyskretnie w zakamarkach sklepów.

„Liczne rozmowy, jakie prowadziłem z politykami i posłami potwierdzają to wrażenie, jakże wywiera zewnętrzny wygląd miasta. Ci ludzie są zadowoleni. Z zdumiewającą lekkomyślnością zapewniają oni z pełną satysfakcją, że wybrnęli świetnie z całego ambarasu. Oświadczają, że ponieważ Austro-Węgry nie egzystują, nikt z obywateli eko-monarchii nie może dźwigać ciężarów wojny.

Mężczyźni żartują, dowcipkują, podczas gdy

Wiedniaki zamawiają nowe suknie wieczorowe, a teatry zapowiadają nowe premiery. Ale...

MIEJMY SIĘ NA BACZNOŚCI

Poza tą fasadą lekkomyślności kryje się głęboka myśl polityczna. Tak Austriacy jak i Niemcy z którymi się tam zetknąłem zaczynają od jednej myśli kierowniczej: uniknąć przy pomocy wszelkich środków (republiki, rozdziału władzy) olbrzymiego ciężaru, będącego wynikiem wojny. A na później żywią oni plan zupełnie inny. Później żądają oni

ZJEDNOCZENIA CAŁEJ RASY GERMAŃSKIEJ.

„My będziemy jutro — oświadczył mi p. Koenig, który stanowi autorytet w sprawach finansowych w Wiedniu — jednolitym blokiem 80 milionów mieszkańców. Nasze podźwignięcie się ekonomiczne będzie wówczas rzeczą łatwą i jego szybkość świat wprowadzi w zdumienie. Politycznie zaś reprezentować będziemy taką siłę, że TRUDNO BĘDZIE JAKIEJKOLWIEK KOALICJI NARZUCIĆ NIEMCOM SWĄ WOLĘ...“

W konkluzji prof. Stroński oświadczył, że Austro-Niemcy nie zrezygnowały z walki, z alii, z supremacji gospodarczej. Z upadku dynastji osiągnęły tylko jedną korzyść: upadek kordonów, dzielących tradycyjnie oba te państwa.

„Jeżeli — kończył informator redaktora „Matina“ — zwracam szczególnie uwagę pańską na wydarzenia w Polsce, to czynię to dlatego, iż obecnie tam tylko może pan dostrzedz widoczną manifestację walki germańskiej o ekspansję.

„OSTMARK-VEREIN“ NIE ZŁOŻYŁ BRONI

Uzyskał on od rządu berlińskiego wysyłkę wojk do Poznańskiego, spowodował rozruchy w Galicji i uprawia propagandę w Wiedniu. I festo tylko preludium do powstania akcyj, po której być może, ale niemniej niebezpiecznej, która rozpocznie się na innym terenie tego dnia, w którym przypięczętowane będzie zjednoczenie niemieckie. Mimo zwycięstwa nie zapominajmy, że

ISTNIEJE ZAWSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEMIECKIE,

którego źródło tkwi tak samo w Berlinie, jak w Monachium lub w Wiedniu. Zwalczajmy to niebezpieczeństwo już teraz i pamiętajmy o niem w momencie, gdy kreślić będziemy nowe granice Europy“.

Oto informacje, udzielone ze strony polskiej dziennikowi „Matin“. W interesie sprawy polskiej leży, aby kontakt osobowy pomiędzy naszym krajem a Francją nie był przerywany ani na chwilę.

Paryżanin.

Dr. Stanisław Łapiński

1195

powrócił

ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5, ul. Floryańska 31 I, p., Telef. 3353.

Zgładzenie oficera wojsk polskich przez bolszewików.

NOWY SĄCZ, 4 grudnia. — Dzisiaj rano garść publiczności wzięła udział w nabożeństwie żałobnym, odprawionem za spokój duszy ś. p. Tadeusza Górskiego, porucznika wojsk polskich, zmarłego tragicznie 16 listopada b. r. w Siedlecach, w Królestwie Polskim.

Powód żałoby ś. p. Górskiego rzuca ciekawe światło na stosunki, panujące w Królestwie Polskim. Ś. p. Górski, Sądcezanin, jako porucznik wojsk polskich był komendantem zaciągu do wojska polskiego w Siedlecach i przeżywał tam z żoną. Wedle otrzymanej przez rodzinę informacji od żony zmarłego — w połowie listopada b. r. około dwutyśięcny uzbrojony tłum, zorganizowany przez bolszewików, napadł w Siedlecach na posterunek zaciągu. Ś. p. Górski z kilkoma żołnierzami dzielnie bronili się przez dwa dni, a gdy przybyła pomoc, odparto napastników. W jakim czasie ś. p. Górski, czując się wyczerpany, napił się dwie lampki wina i jedną poczęstował sierżanta. W kilka godzin wśród obywateli w zatrućcia zmarł, zaś sierżant do tego czasu walczył ze śmiercią. — P. Górska w liście, pisanym do rodziny twierdzi, iż bolszewicy nie mogą się z nią pozbyć, przy pomocy jednego z żołnierzy sposobem p. d. stępnym otrują go.

Ś. p. Górski, absolwent praw, syn funkcyjaryusza Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu, przed wojną był jednym z założycieli i kierowników nowosąddeckiej drużyny strzelec. Z wybuchem wojny wraz z całą Drużyną wstąpił w szeregi Legionów polskich, gdzie brał udział w szeregu bitew i gdzie dosłużył się stopnia porucznika. Nad Nidą ciężo ranny utracił jedno oko. Po wyleczeniu się ponownie wstąpił w szeregi, pełniąc służbę iższą. W dniu 16 listopada poprzedniego roku posłużył Sądcezanek p. K. konieczną do domu, córkę funkcyjaryusza Dyrekcji skarbu. — W dniu pierwszej rocznicy swego ślubu zginał z ręki tych, dla których żołnierz polski stanowi przeszkodę. Cześć Ziarnemu.

Niedomagania ob. Straży bezpieczeństwa.

Kraków, 6 grudnia. — (K.) Strzedz życia i mienia współobywateli, stać na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego, nie pod przymusem, lecz w poczuciu społecznego obowiązku, nie jako najemnik, lecz wojny obywatel republikański — czyż może być szczytniejsze i piękniejsze zadanie?

Powołana przez rząd orodzonej Polski obywatelska Straż bezpieczeństwa, ma czynić zadość tym wzniosłym obowiązkom i sprawą się dobrze i dzielnie. Niestety jak w każdej młodej, a na tak szeroka skalę pomyślanej instytucji są pewne niedomagania, nieporozumienia i niezrozumienia założeń i podstaw organizacyi O. S. B.

I tak: Zupełnie słuszną i sprawiedliwą jest zasada, by wszyscy mężczyźni w silie wieku, nie pełniący służby wojskowej, obowiązani byli do służby w O. S. B. Zasada ta nie powinna być bezwzględnie i bez wyjątku do wszystkich stosowana. Nie zapominajmy, że wśród obowiązanych do tej służby mieści się przecież procent ludzi chorych i niezdolnych do pełnienia tych obowiązków, że jest wielu ludzi, pracujących ciężko na chleb przez cały dzień, dla których dodatkowa, ciężka acz zaszczytna a bezpłatna służba patrolowa jest nieraz fizyczną niemożliwością. Znamy wypadki, w których kierownictwo O. S. B. zadało z całą bezwzględnością obywateliowych „stójek“. Pewnemu monterowi, zajętemu w warsztatach autogarów do godz. 7-jej wieczorem, wyznaczono co trzeci dzień stójki, objęte czasem od godz. 6 wieczór do 12 w nocy. Człowiek ten nie tylko nie miał czasu na wypocinek i posilenie się, ale z zarobku swego musiał poświęcać godzinę płatnej pracy, aby zadość uczynić obowiązkowi obywatelskiemu i ponadto nie narazić się na karę. Tłumaczeń i przedstawień dotyczącego — nie uwzględniono wcale. Znamy drugi wypadek. Człowiekowi starszemu, będącemu w okresie rekonwalescencji po długiej i ciężkiej chorobie, zajętemu również cały dzień zawodową pracą, pomimo wykazania się świadectwem miejskiego lekarza obwodowego, który stwierdził kompletną niezdolność tegoż do służby w Straży — wyznaczono stójkę od godz. 12 w nocy do 6 rana pod Grotą Twardowskiego i to w zimową plute.

Drugim poważnym niedomaganiem O. S. B. jest brak wyszkolonych i zawodowych sił. Nie byłoby o nie trudno w obecnych czasach — trzeba by je stało traktować zawodowo i płatnie.

Straż bezpieczeństwa powinna być rekrutowana sposobem zaciągowym, osobniki, udział w niej biorące, powinny być należycie, w każdym razie inaczej, niż dotychczas uzbrojone, a przedewszystkiem płatne. Takiej patroli powinno być dodany do asysty stale ktoś z kół obywatelskich, zarówno dla powagi, kontroli, jak i oznaczenia republikańskiego charakteru tej służby.

Niezwykłe włamanie w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 6. grudnia. — W ciągu tygodnia dokonano tu dwóch śmiałych włamań. Mianowicie pierwszego do kasy ekspozytury rolniczej przy ul. Jagiellońskiej, zaś drugiego na dworcu kolejowym do kasy przeżytkowej. Oprawcy, którzy było co najmniej kilku, nie mogą bezpośrednio dostać się do ubikacyi, w której umiesz-

czona jest kasa, wybili otwór w murze, a następnie dopiero precyzyjnymi narzędziami dokonali otworu w dużej kasie żelaznej, zabierając przeszło 600.000 koron gotówką.

Włamania spostrzeżono dopiero rano. Charakterystycznym jest w włamaniu tem to, że han-

dyci operowali całą noc, i że na dworcu kolejowym stale pełni służbę milicya kolejowa, szczególniejszą zwracając uwagę na te biura, gdzie umieszczone są kasy kolejowe.

Mimo wyteżonego śledztwa na ślad sprawców włamania do wtorku 3 b.d. nie natrafiono.

Stosunek P. K. L. do rządu warszawskiego.

Kraków, 5 grudnia. — (c) Jak już donosiliśmy, na ostatnich posiedzeniach plenarnych P. K. L. omawiano sprawę stosunku P. K. L. do rządu warszawskiego. Obecnie ustalono ten stosunek i ujęto go w następujące ramy:

Wytworzona w chwili przełomu z przedstawicieli społeczeństwa polskiego w Galicyi P. K. L. ma być przejściowym, autonomicznym organem rządu warszawskiego na kraj Galicyę i Lodomerję w W. Ks. Krakowskiem i Śląskiem cieszyńskim. Dotychczasowe zarządzenia P. K. L. zatwierdza się.

Zadaniem P. K. L. jest: Przeprowadzenie likwidacji stosunków, wynikających z przynależności do byłego państwa austriackiego, utrzymanie w Galicyi ładu i porządku prawnego oraz przygotowanie w porozumieniu z rządem zupełnego zespolenia z reszta ziem polskich pod jedną władzą rządu polskiego w Warszawie.

Akty likwidacji z dawnym państwem austriackim wykonuje P. K. L. samodzielnie wraz z zastępcą swym w Wiedniu, p. Galeckim, który będzie mianowany przez rząd generalnym likwidatorem. Przy wykonaniu swych zadań pozostawiona będzie P. K. L. władza wykonawcza i jej wykonanie. — W sprawach, zależnych od decyzji rządu w Warszawie, P. K. L. i jej wydziały są instancją pośrednią między rządem a władzami i urzędami w dawnym zaborze austriacko-węgierskim. Władzę ustawodawczą wykonuje P. K. L. tylko w razie koniecznej

potrzeby na zgromadzeniu ogólnem członków, zaś władzę wykonawczą na zebraniu ogólnem Prezydium i naczelników wydziałów względnie ich zastępców. Uchwały P. K. L. o charakterze ustawodawczym wymagają do prawomocności zatwierdzenia odpowiednich ministerstw i naczelnika państwa. Nad działalnością poszczególnych oddziałów wykonuje kontrolę prezydium P. K. L., które w wypadkach wątpliwych odnosi się do odpowiedniego ministerstwa.

Nie wolno wydawać zarządzeń, sprzecznych z zarządzeniami, wydanymi przez rząd, z mocą obowiązującą dla całego państwa. Wszystkie akty, pociągające za sobą stale lub znaczne zobowiązania finansowe państwa polskiego, wymagają do ważności zatwierdzenia ze strony kompetentnego ministerstwa.

Sprawy polityki zagranicznej i wojska wyłączone są z zakresu działalności P. K. L.

Tak całe P. K. L., jak i jej poszczególne wydziały mają obowiązek działać w możliwie najściślejszym porozumieniu z rządem, w działaniu tem ograniczyć się do rzeczywiście niezbędnych zarządzeń, a kierować się stale funkcją przygotowania jak najszybszego zespolenia z reszta ziem polskich.

Postanowienia te tracą moc obowiązującą na razie dnia 31 marca 1919.

Uchwały powyższe zostały przedłożone rządowi warszawskiemu.

zności, złożonej z przedstawicieli naszych najszerzych warstw pracujących, powołani do ministerstwa także przedstawiciele tak zw. posiadających warstw i zawodów wyzwolonych, ażeby mogli jako mniejszość współdziałać w cudownej a ciężkiej pracy około odbudowy zjednoczonej Polski. Ale pomimo to, mam przekonanie, że dobro Ojczyzny nakazuje każdemu Polakowi w obecnej sytuacji światowej uznać ten prąd za narodowy, popierać go bez zastrzeżeń i oddać się na jego usługi“.

Falsz „Nowej Gazety“.

Warszawska „Nowa Gazeta“, opisując manifestację z rządem koalicyjnym w Krakowie twierdzi, że przemawiającemu pod pomnikiem Jagiełły wioślaninowi nie dano skończyć mowy, o czem w sprawozdaniach dzienniki przemilczały. Jest to bezwstydną fałsz. Jeżeli wszystkie wiadomości „Nowej Gazety“ są tak ściśle, to należy tylko pogratulować zarówno redakcyi, jak i czytelnikom „Nowej Gazety“. Tego rodzaju informowanie opinii publicznej może tylko napelnic niewiarą czytelnika do innych wiadomości tegoż pisma.

I Finlandya w obozie koalicyi.

(ch) Jak wynika z doniesień sztokholmskiego korespondenta „Corriere della Sera“, także i Finlandya otrząsnęła się z sieci intryg, w jakie ją opłatała przewrotna dyplomacja niemiecka i przechodzi do obozu koalicyi. Po obaleniu rządu prusofilskiego, do stera przyszedł gabinet, złożony zarówno z monarchistów, jak i republikanów, pod przewodnictwem prezydenta Sejmu, prof. Ingmanna. Reprezentuje on przejście od monarchii do demokracji z orientacją koalicyjną. Webdują dąb przestawiciele wszystkich ugrupowań mieszczańskich i demokratycznych, z wyjątkiem grup radykalnych i agraryszki, którzy wejście do rządu uczynili zawiesem od spełnienia żądania, aby większość w nim mieli republikanie. Dla nawiązania stosunków między politycznie odrodzoną Finlandyą a koalicyą, udał się do Londynu gen. Munnerheim.

Węgrzy stali się nagle gorącymi sympatykami Francuzów.

(ll) Minister oświaty postanowił wprowadzić do szkół średnich język francuski jako obowiązkowy. W uniwersytecie ma być utworzona katedra literatury francuskiej. Ustanowiono również znaczną liczbę stypendyów na wyjazd na stypendya do Francji.

Spór o testament ces. Franciszka Józefa.

(?) Austriacką radę stanu zatrudnia w ostatnich czasach testament cesarza Franciszka Józefa, który, jak slychać, nie był wypełniony według poleceń nieboszczyka. Mianowicie nie wypłacono wielomilionowej pożyczki, zapisanej dzieciom zamordowanego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Według innej wersji testament polecał wypłacić dzieciom zamordowanego arcyksięcia 10 procent od spadku, wynoszącego 60 milionów koron. Cesarz Karol, po wstąpieniu na tron, zarządził rewizję testamentu i ponowne oszacowanie masy spadkowej, składającej się głównie z dóbr ziemskich, przyczem oceniono jej wartość niżej o 17 milionów. Wtedy dopiero dzieciom zamordowanego arcyksięcia wypłacono ich należność według zmniejszonej skali.

Zbadanie całej tej sprawy polecono dr. Sylwestrowi, który pracuje obecnie nad zrealizowaniem pierwotnych postanowień testamentu.

„Żołnierzowi—wdzięczna ojczyzna“

(ch) W Izbie francuskiej — jak wynika z doniesienia „Corriere della Sera“ — jedna z grup poselskich przedłożyła wniosek w sprawie uczczenia zasług milionowych rzesz żołnierzy w wielkiej wojnie. Cześć tę ma symbolizować mauzoleum w paryskim Panteonie, miejscu wiecznego spoczynku największych w narodzie francuskim.

Wnioskodawcy proponują, aby w Panteonie w specjalnym grobowcu pochowano ekshumowane zwłoki żołnierza piechoty francuskiej, który padł w bitwie i został pogrzebany bez ustalenia jego należy umieścić napis: „Au poil la Patrie reconnaissante“. Na grobowcu bezimiennego żołnierza nasante“ („Żołnierzowi — wdzięczna Ojczyzna“).

Skandal w wiedeńskim „Stadtteatrze“.

(Kr.) Widownia niebywałego skandalu był onegdaj we Wiedniu operetkowy teatr „Stadttheater“. Dawana była właśnie operetka p. t. „Der Kongress tantz“, z muzyką przystosowaną z owych historycznych czasów. Niezadługo po podniesieniu kurtyny z galerii a częściami i z łóż, zajętych przeważnie przez młodych ludzi, rozległy się krzyki, gwizdania i przeraźliwe wołania: Nie dajmy prostynować sztuki, nie profanujemy operetki Bethovena! Publiczność replikowała u parkietu: Dalej grać! Nie damy się terroryzować przez mniejszość! — Galeria i łóż: Tam na dole siedzą żydowscy lichwiarze wojenni i lubują się tem świątwnem!

W łozy ukazał się dyrektor i usiłował przemówić, ale głos jego zlamął się wśród wycia publiczności. Ostatecznie policya usunęła demonstrantów, a przedstawienie przerwano. Z „górných sfer“ rozrzucono drukowane ulotne kariki, wzywające do bojkotu operetki i występujące przeciw profanowa-

NA MARGINESIE.

Humorysta z „Kronenzeitung“.

(Kr.) Wiedeńskie szkoki dziennikarskie, pomimo obfitości własnych bardzo drastycznych tematów — nie przestają zgrywać swym humorem płwać na stosunki polskie. Organ przekupek z „Naschmarkt“, „Kronenzeitung“ pozwoliła sobie na następujący rysunekowy „dowcip“ na tytułowej stronie: Teatr rozmałości — w budce suflerskiej siedzi „Wolność“. Na scenie rozgrywają się zapasy dwóch atletów: Berlin i Monachium. Główna akcja, rozgrywa się obok: Austriackiego chłopca atakują pięściami i przypierają do ściany: Czech, południowy Słowianin, Ukraińiec, Węgier i Polak. Ten ostatni, leżąc już na ziemi, dusi jeszcze pod gardło na pół żywego żyda... We fotelach przyglądają się widowisku wszyscy zastępcy koalicyi. Aluzya bezsensowna, głupia, ale aż nadto przejrzysta. Oczywiście, że nikt nie ma zamiaru remonstrować na podobno ataki. Jedynym pociepieniem i odparciem byłby bezwzględny bojkot wszystkich niemieckich, a nam zasadniczo wrogich „blattów“ i „zeitungów“, tygodników, pism humorystycznych etc. niemieckich, których zresztą nie ma trzymać dla kogo obecnie, bo nieliczna kolonia niemiecka za przykładem oficerów austriackich wyniosła się już z Krakowa. Bojkot pism niemieckich jest nie tylko odpowiedzią na bezczelne zaczepki rozmaitych „zeitungsschreiberów“, ale zarazem aktem obrażonej godności narodowej.

NA DOBIE.

WOLNOŚĆ SŁOWA.

Wolno jest pisać, że nasz rząd jest rządem epokowym, wolno jest głosić wszędzie sąd, że jest jedynym zdrowym. Wolno jest pisać, że w blask zórz stroi się Polska nowa, bo szkodliwego w tem jest cóż? Niech żyje wolność słów!

Wolno jest pisać, że już czas, by szaty zedrzeć z panów, że pole, woda, czy też las, to własność wszystkich stanów. Ze czerwień — wolno pisać nam — to barwa narodowa, a wszystko inne podły kłam. Niech żyje wolność słów!

Rządowi hymny wolno piąć, za to nie grozi kara, lecz, że go wielu nie chce znać, to o tem pisać wara. Ze głupstwa strzela niby z nut, to się pod korcem chowa... za carów knut, i teraz knut?? Niech żyje wolność słów!

Jah.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Sw. Mikołaja

(Wschód słońca 7 23

Zachód słońca 3 39

Długość dnia 8 16



REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.
Piątek: „Wachlarz lady Windermere“.
TEATR PÓWSZECHNY.
Piątek: „Hrabia Luksemburg“.

W sprawie wydawania paszportów zagranicznych.

(c) Wydział administracyjny P. K. L. zarządza co następuje:

Paszporty do podróży za granicę wydaje komisarz P. K. K. w odnośnym powiecie względnie dyrekcji policji (Kraków). Wydawanie takich paszportów dla osób płci żeńskiej oraz mężczyzn do 18 roku życia i dla mężczyzn ponad 35 lat nie podlega w regule, oprócz zezwolenia ojca względnie opiekuna dla małoletnich ograniczeniom i paszporty dla tych osób bez trudności wystawiać należy. Gdyby paszportów w danym wypadku z ważnej przyczyny odmówiono, zgłoszony ewentualnie rekurs przedłożony ma być bezwzględnie P. K. L. do decyzji.

Co do paszportów zagranicznych dla mężczyzn od 18 do 35 roku życia należy odnośnie prośby ze względu na obowiązek służby wojskowej po dokładnem stwierdzeniu konieczności wyjazdu, przedkładać P. K. L. z o powiedm w wioski-m. Jak długo zapas starczy, należy używać dawnych formularzy paszportowych, a po wyczerpaniu ich będą prześlane inne, odpowiednie do stosunków obecnych wygotowane. Sporządzeniem ich zajął się wydział administracyjny P. K. L.

Przez z kawiarniami!

(c) Wczoraj o godz. 10 rano przed kawiarnią „E-splendade“ zebrały się tłumy publiczności, które chciały wejść do kawiarni, gdzie miało jeść śniadanie „dwóch paskarzy“ ubijając jednocześnie z kupami z powi-cyl intessa paskarski. W s rawę tę wdała się policya, nie d puszezając do wdarcia się tłumy do wnętrza. Po jakimś czasie demonstranci rozeszli się i nie wiadomo, czy pogłoski były prawdziwe. W każdym razie zajście wczorajsze wskazuje, że wśród tłumów panuje podniecenie coraz większe i że spekulanci wojenni powinni raz skńczyć swe niebezpieczne choć zyskowe praktyki, gdyż inaczej może niezadługo przyjdzie do wydrż-d bardzo niemiłych dla pijawek, które długie miesiące wojny esaly ubogą ludność.

Biliński do Moraczewskiego.

„Nowa Gazeta“ donosi: Były prezes Koła polskiego w Wiedniu, były minister i jeden z najwybitniejszych polityków polskich, Leon Biliński, nadesłał do prezydenta ministrów, p. Moraczewskiego, list, w którym, ofiarowując bezinteresowne prace swoją Państwu Polskiemu, między innymi pisze, co nas epuje:

„Z głębi serca przeżyiam wyrazy holdu dla pierwszego rządu polskiego, wyszłego w braku Sejmu, wprost z łona narodu. Boli mnie to wprawdzie nie mało, że w tej najważniejszej moze od lat 150 chwili naszego życia narodowego nie zostali obok więk-

ORKIESTRA. Poszukuje się zaraz do wojskowej muzyki w Krakowie zdolnych muzyków, grających na dwóch instrumentach, do detej i smyczkowej muzyki. Zgłaszać się: 4-ty pułk p. wojsk p. w Krakowie, Krowodrza. Kapelmistrz Król. 1241

nia wielki w mieście, przyczem zaznaczona była silnie tendencja antysemicka i oburzenie na lichwiarzy i finansistów.

Bolszewizm w fabryce w Berlinie.

Jak donosi jedna z lokalnych korespondentów berlińskich, w fabryce firmy Piechattel Rada robotnicza objęła dyktaturę. Właściciela fabryki wyrzucano z jego biura i zamknięto jego konto w banku, fabrykę zaś objęła w zarząd Rada robotnicza. Właściciel po bezskutecznych interwencjach w Komitecie wykonawczym, zwrócił się do sekretarza stanu Schulermana z prośbą o pomoc. Najbardziej charakterystyczny moment w całej aferze stanowi fakt, że z ramienia Rady robotniczej gwałtownie dokonano 21 lat liczący robotnik, Fischer.

Zatrucie atmosfery.

W pewnych kołach uczonych powstała w ostatnich czasach zupełnie nowa teoria powstawania „hiszpanki”. Otóż według tej teorii „hiszpanka” nie jest wcale chorobą zakaźną, lecz jedynie masowo wywołaną zatruciem atmosfery ziemskiej przez używanie do walk zatrutych gazów.

(c) DR. WACŁAW TOKARZ został mianowany przez naczelnego wodza wojsk polskich szefem sekcji naukowej ministerstwa spraw wojskowych.

GENERAL JÓZEF LEŚNIEWSKI mianowany został na organizatora wojsk polskich we Lwowie i dzisiaj w nocny wyjeżdża na stanowisko.

(c) **PRZYJĘCIE WYŻSZYCH OFICERÓW DO WOJSKA POLSKIEGO.** Dekretem naczelnego wodza wojsk polskich przyjęto do wojska polskiego gen. dywizji Karola Trzaska Durskiego. Nadto przyjęto cały szereg oficerów byłego P. K. P. między nimi ks. Bronisława Gilwicza. Z wojsk i korpusu polskiego i armii rosyjskiej przyjęto do armii polskiej pułkowników: Tadeusza Geleckiego, Adama Gałińskiego, Zdzisława Raabego, Jana Dmuchowskiego, Józefa Bańkowskiego, Kazimierza Swiąteckiego, Józefa Kopytńskiego oraz 6 podpułkowników i kilkunastu oficerów niższych rang.

(c) **NOWI KOMISYONERZY.** Kraj. Zakład obróbki zbożem i ziemniakami w Krakowie powierzył komisyonerstwo w miejscach dotychczasowych na okręg makowski i jordanowski Janowi Pustelnikowi w Myslenicach, na okręg białyński Składnicy Kołek rolniczych i na powiat tarnowski spółce rolniczo-handlowej „Płon”.

(c) **ZAJĘCIE METALI.** P. K. L. zarządziła zajęcie surowca żelaznego, poliwytobów żelaznych, stali, żelaza lanego i rur. Z całej zajętej ilości i dalszej produkcji podaje się wolnemu obrotowi w obrębie państwa polskiego 50 proc. wszelkich gatunków prócz żelaza taśmowego i rur. Przesyłki kolejowe żelaza i stali w obrębie państwa nie wymagają poświadczeń transportowych.

(c) **BANK BUDOWLANY W KRAKOWIE.** Miejska komisja dla okresu przejściowego w Krakowie odbyła posiedzenie na którym omawiano projekt utworzenia banku budowlanego. Uchwalono zwołać w tej sprawie konferencję z dyrektorami banków krakowskich. Kapitał zakładowy banku ma wynosić 10 milionów koron.

(c) **LWOWSKIM DZIECIOM BOHATEROM** — KRAKÓW. Dla oddania hołdu bohaterom dzieciom Lwowa odbędzie się w niedzielę 15 b. m., w „Sokole”, staraniem artystów naszego miasta, „Uroczysty Wieczór”. Cały dochód przeznaczono na cele „Opieki nad dziećmi” we Lwowie.

NA WDOWY I SIERYTY PO LEGIONISTACH złożyła w Administracji „Gonca Krakowski” p. Józefa Dutkiewicza K 10, otrzymane za przetrzymanie aktów.

KURJER ŻYDOWSKI. Do Warszawy przybył ze Lwowa student żydowski, J. G. w specjalnej misji z odpowiednimi dyrektywami od lwowskiej organizacji syonistycznej do tutejszych syonistów. Przywiózł też dokumenty i fotografie lwowskie dla komitetu centralnego syonistów w Polsce. Opowiada on, że we Lwowie wprowadzono cenzurę gazet żydowskich.

(c) **CZAS TRWANIA STRAŻY OBYWATELSKIEJ.** Z powodu notatek niektórych pism, traktujących o 2-tygodniowym tylko trwaniu Straży obywatelskiej, komenda wyjaśnia, że Straż, na skutek polecenia rządu polskiego, funkcjonować musi aż do uporządkowania i unormowania stosunków społecznych.

PORANEK VERDIEGO, który odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. w sali Tow. lekarskiego wwołał u nas bardzo żywe zainteresowanie. Jako prelegent wystąpi prof. Dr Z. Jachimiecki, w części ilustracyjnej pp. Wanda Hendrichówna, Marya Mściwojewska i prof. Adam Ludwie.

(c) **POSIEDZENIE NAUCZYCIELSKIE** krakowskiego Koła naucz. szkół wyższych z udziałem naucz. lud. odbędzie się w sobotę w Coll. Novum o godzinie 6 i pół wiecz.

(c) **KOMISJA WYCHOWAWCZA.** W imię ministerstwa wyznań i oświecenia publicznego powołano komisję dla opracowania projektów z zakresu prawodawstwa szkolnego.

(c) **POTANIENIE CHLEBA.** Piekarnia ludowa w Podgórzu obniżyła znowu ceny chleba na 3 K 75 h za 1 kg. Przypuszczają należy, że śladem jej pójda i inne piekarnie krakowskie, bo jeżeli cena podana kalkuluje się w budżecie jednej piekarni, która mąkę otrzymuje po tych samych co i inne cenach, musi kalkulować się i w innych.

(c) **CENA ZBOŻA I MAKI.** Wydział aprowizacyjny P. K. L. ustanowił cenę maksymalną na żyto i pszenicę 160 kor. za 100 kg., jęczmień 140, mąka biała (muka) i grysik pszeniczny 300 kor., chlebową pszenną,

żółtą, jęczmień, kukurydziana i owsiana 180 kor., ziemniaki 35 kor., kasze: białe, jęczmień, jagła 250 kor., proso 220, owses 120, grysik kukur. 2 0, otręby i otrągi 100 kor.

(c) **POŻAR PARKANU.** Z niewiadomej przyczyny obłąkami parkan, okalające zaburzone dom Bodzi-Kwileza na linii A-B. stanął wczoraj przed południem w płomieniach. Ogień powstał w budce do rozsprzedania dzienników, a stamtąd przebiegł się na całe osiedlenie. Zawczasem straż państwowa ogień ugasiła, ratując tylko część parkanu od pl. sw. Jana.

(c) **O POWROT JEŃCÓW Z ROSYI.** Przewidywać Kraj. Siew. Czerwonego Krzyża w Krakowie zwróciło się do hr. Potulickiego w Genewie z prośbą o interwencję u międzynarodowych czynników ententy w sprawie przyspieszenia powrotu jeńców Polaków z dostępnymi koalicjami obszarów Rosyi do Ojczyzny. Zarazem zamierzono jest zwrócić się do Polskim Czerwonym Krzyżem w Warszawie celem podjęcia wspólnej akcji u rządu sowieckiego o uwolnienie jeńców Polaków pozostających jeszcze na terytorium Rosyi bolszewickiej.

(c) **UZBROJONA W KARABINY BANDA,** złożona z kilkunastu żołnierzy, którzy powrócili z frontu grajuje od dłuższego czasu w Podgórzu i dopuszcza się rabunków. Banda ta ma na swym sumieniu kilka najeźdźców napadów rabunkowych. Między innymi bandyci obrabowali probostwo w Wierzece, okradli ogrodnika J. Brylskiego w Prądkocinie, dalej obrabowali go spoduzca Z. Marzyłę, zabierając mu 7000 kor. i t. d. Władze policyjne zorganizowały na nich wyprawę.

PRZYJECHAŁ DO WARSZAWY hr. Rolski członek poselstwa polskiego w Moskwie. Podobno rząd sowiecki traktuje wszystkich Polaków, którzy nie zdążyli wyjechać dotychczas do Polski, jako obywateli rosyjskich i stosuje względem nich wszystkie ostryzyny.

ODRZUCONA OFIARA. Żargonowy „Moment” pisze: „Polski Komitet Pomocy przysłał lwowskiemu gminie żydowskiej ofiarę w kwocie pół miliona koron na rzecz żydów poszkodowanych przez pogrom. Zarząd gminy żydowskiej pieniądze odeśłał z powrotem, zaznaczając, że „za pół miliona koron nie przekupi się ofiar pogromu lwowskiego”.

NOWA PARTYA W WIEDNIU. W Wiedniu powstała nowa partja mieszczańsko-demokratyczna. Organem tej partji jest „Zeit”.

(K.) **BEZROBOTNOŚĆ PROLETARIATU INTELIGENCYI.** O kłesce bezrobotności między inteligencją, kłesce jako następstwie wojny — trudno sobie nawet wyobrazić stworzyć. Wystarczy przerzucić ogłoszenia wielkich dzienników w dziale poszukiwania pracy. Zwłaszcza niemieckie gazety wykazują w tym kierunku niezmiernie — urozmaicenie. „Kapitan oddziału lotniczego szuka odpowiedniego zajęcia — przyjmie również posadę szofera”. „Oficer marynarki, właściciel wysokich orderów, pragnąłby swoje wiadomości i doświadczenie spżytkować”. — Oficerowie austriaccy — zawodowi nieży i leniuchy — ubiegają się zazwyczaj o posady, nie wymagające żadnych studiów i wiedzy. Oni mieliby gust zostać sekretarzami prywatnymi, lektorami, panami do towarzysstwa bogatych ludzi, etc. Kilku zgłaszało się jako agenci ubezpieczeń, a nawet akwizyty do zbieżania ogłoszeń. Jeden chciał zostać sekretarzem teatru „choćby na prowincji”. — A coż dopiero adwokatów! W samym Wiedniu jest ich 1600. Zaledwie czwarta część ma jakie takie szanse wyżywienia się. Reszta nie chce głodem przymierać puszcza się na interesy i spekulacje, jak pośrednictwo w kupnie realności, handel obrazami i starożytnościami, a nawet paskarstwo. — Kłeskę bezrobotności odczuwają jednak najdotkliwiej — lekarze. Specjaliści chorób wenerycznych pomagają sobie krzykliwą reklamą „poradni i ambulatoryów seksualnych” obiecując w inseratach cuda w tym kierunku. Są lekarze, którzy zakładają „ambulatoria kosmetyczna”, ale są i tacy, którzy przyjmują posady pomocników w techników-dentystów... Jest to objaw tem dziwniejszy, ile że obecny stan zdrowia ogółu pozostawia wiele do życzenia, a graszące epidemie dość cicho powinny dawać zajęcia lekarzom sumiennym i poświęcającym się! „Sumiennym i poświęcającym się! A czy dużo takich mamy?”

PRZESWIETLANIE ORGANÓW BRZUSZNYCH. Jak donosi „M. M. Wochenschrift”, lekarz kliniki chirurgicznej w Halli n. S. wynalazł sposób przeswiatlenia promieniami Roentgena wszystkich organów brzusznych, a mianowicie przy pomocy tlenu, którym napełnia jamę brzuszną. Skutkiem tego narządy, których dotychczas wcale przeswiecać nie było można, jak: wątroba, śledziona, nerki itp., występują w zdjęciu bardzo wyraźnie, umożliwiając dokładną dyagnozę.

ZNIESIENIE MAŁŻENSKICH KAUCYI OFICERSKICH NA WĘGRZECH. Węgierski minister wojny wydał rozporządzenie, znoszące obowiązek składania kaucyi małżeńskich przez oficerów.

„Mężczyzna jest jak dziecko“

gdz pokochał i prawdziwie. Niedolężny wobec ogromu miłości, pozwala, by szczęście wpadło w ręce siłniejszego, który bierze, nie kochając tak gorąco i głębiej. We filmie: „WIOSENNE BURZE ŻYCIA JESLENI” nieporównana artystka amerykańska, FERN ANDRA, autorka i odwórczyni dramatów, rozstrzyga problem ten przed oczyma widza w „Klęsce” w tygodniu bieżącym.

POMIARY I PARCELACYE wykonuje geodeta cywilny, inż. Bronowicz, Kraków, ul. Grodzka 38.

JUŻ Z NATURY RZECZY zachwylić musi „Czarodziejka” każdego, zwłaszcza, że ukaże się dzisiaj na ekranie „Sztuki”. Treowana przez głośniejszą artystkę, Loti Neuman. Dział komedowy obecnego programu reprezentuje „Tępa skrytka”, pełna humoru i dowcipu, rozśmieszy wszystkie do teń.

Koalicja a Piłsudski.

Warszawa. — „Nowa Gazeta” donosi: Ententa nawiązała już z naczybnikiem państwa Piłsudskim stosunek bezpośredni, przysyłając do niego specjalną delegację, której część już przybyła do Warszawy, część zaś jest w drodze. Przybyły do Warszawy w delegacji oficer francuski przyjeły był na audyencji przez Naczelnika państwa kom. Piłsudskiego.

Ministerstwo spraw zagranicznych, w dniu wczorajszym po raz pierwszy otrzymało bezpośrednio za pomocą telegrafu iskrowego wiadomość z Paryża.

Polscy bolszewicy.

Warszawa, 6. grudnia. — „Głos Robotn.”, organ S. D. donosi: Wczoraj odbyło się 4-te posiedzenie R. D. R. przy udziale 343 delegatów.

PRZYJĘTO NASTĘPUJĄCĄ UCHWAŁĘ:

Przerażona zwycięskim pochodem rewolucji międzynarodowej, czując zbliżający się koniec swego panowania, burżuazja polska usiłuje stłumić w zarodku rozpoczynający się u nas ruch rewolucyjny.

Przez brutalne gwałty, dokonywane nad uświadomionymi robotnikami chce ich straszyć.

Przez pchanie nieświadomych robotników na drogę hec nacjonalistycznych chce odwrócić ich uwagę od właściwych zadań walki rewolucyjnej.

Każdy dzień, każda chwila przynosi nam wiadomość o nowych buligańskich czynach rodzimej kontrrewolucji, o hecach antyżydowskich, o nikczemnych mordach, dokonywanych na bojownikach sprawy robotniczej przez biłogwardyjskie bojówki i armię polską zorganizowaną przez burżuazję i fracki rząd Piłsudskiego i Moraczewskiego rzekomo dla obrony granic, a w rzeczywistości w celach kontrrewolucyjnych.

Rada del. rob. m. Warszawy piętnuje wobec proletaryatu Polski i całego świata wszystkie te zbrodnie rodzimej kontrrewolucji i wypowiada jej nieublaganą walkę.

Rusyfikacja Litwy przy pomocy Niemców.

Wilno. (Kor. Polonia) Organizując na Litwie władzę, przyjmuje litewska Taryba na urzędni-ków Rosyan i wprowadza język urzędowy rosyjski. Rosyanie popierani przez Tarybę i Niemców przyjeżdżają masowo.

NADEŚLANE.

PRZEPISOWE DYSTYNKCYE DLA P. T. OFICERÓW WOJSKA POLSKIEGO

jako to: epolety, tembiaki, guziki, gwiazdki, czapki itp. tylko u firmy

OSTASZEWSKI & MAYER

Przesyłki z prowincyi skutecznia się za poprzednim nadesłaniem gotówki.

KURSA PRAWNICZE

„IUS” KRAKÓW „IUS”
Rynek główny L. 22.

Szybkie przygotowanie pism, referatów, czy też do egzaminów przygotowawczych Uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego b) egzaminów adwokatów, sędziowskich i notaryalnych.

System dla wojskowych i urzędników zastępuje w zupełności nosi przygotowanie indywidualne, bez potrzeby pisemny

Lekcje zbiorowe i indywidualne. Wypożyczanie skryptów, skrutów i ustaw. Informacje i prospektu na żądanie. Przygotowanie odpowiedzi do zmian politycznych.

SPRZEDAM! Ubrania: Fabryńskiego, Kruszwskiego, Stachurskiego i innych, po przystępnych cenach, oraz salonik, lustro, zegarek, szalik, świecznik antyk oraz inne przedmioty, mogą być w dniu powszednim od godz. 10-11 rano i od 4-6 po południu, ul. św. Marka 1. 29.